

Niesłychany wybryk metropolity Szeptyckiego

P. Maciszewski robi w Z.N.P. politykę min. Świątosławskiego

Pan minister Świątosławski w dalszym ciągu swego przemówienia na czwartkowym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu zaznacza, że Ministerstwo Oświaty odczuwa boleśnie odgłosy walk politycznych.

Przechodząc do przejawów ruchu antysemickiego na uczelniach akademickich, oświadcza, że wydanie zarządzenia o oddzieleniu ławek dla żydów, uważa dla siebie za niemożliwe. Ale wobec opinii wyrażonej na zjeździe rektorów, że rozmieszczenie studentów przez władze akademickie mogłoby zapobiec starcom, zgodził się, aby w oparciu o znalezioną ustawę o szkołach akademickich, rektorzy, przez swą ingerencję w sprawie zajmowania miejsc przez studentów, starali się umożliwić pracę w uczelniach.

Niesamowite wydarzenia w Z. N. P.

W dyskusji pos. Prystorowa, nawiązując do znanego oświadczenia ministra, który przeciwstawił się ostro wciąganiu młodzieży szkół średnich do polityki, zapytuje, czy ustosunkowuje się on w ten sam sposób do grupy nauczycieli, która pod wpływem pewnych ugrupowań politycznych w nauczycielstwie przeprowadza swoją politykę w ramach szkoły.

Opinia publiczna jest zaniepokojona niesamowitymi wydarzeniami na terenie Z. N. P. Kurator Maciszewski postawił sobie za zadanie przywrócenie dawnego stanu rzeczy i dawnego personelu zarządu, wbrew oświadczeniu i zarządzeniu pana premiera i wbrew opinii p. ministra Oświaty.

P. Maciszewski robi politykę

Jeżeli poprzedni kurator p. Musiał miał zbyt wyraźne pojęcia polityczne, to widzimy to samo u p. Maciszewskiego, z tą różnicą, że p. Maciszewski, jako naczelnik wydziału przydziałnego, reprezentuje kierunek polityki ministerstwa, oraz, że w wyniku jego posunięć wybuchł strajk okupacyjny wśród nauczycielstwa i propaganda za wybraniem dawnego zarządu wbrew opinii pana premiera i pana ministra. W rezultacie mamy powrót do dawnego stanu rzeczy i wybór prawie zupełnie dawnego zarządu. Przechodzimy dzień zwycięstwa dawnego kursu polityki i dawnego personelu. Nie wiem — mówi p. Prystorowa, czy można to nazwać zwycięstwem. Wybory te porównałabym do wyborów Stalinowskich. Kawałek chleba nauczyciele zależni jest od wydziału personalnego, a wydział personalny od przydziałnego, więc od p. Maciszewskiego.

Tylko Polacy i katolicy nauczycielami

W zakończeniu swego przemówienia pos. Prystorowa proponuje rezolucję, wzywającą rząd do obsadzenia stanowisk nauczycieli w szkołach powszechnych polskich przez osoby narodowości polskiej i wyznania katolickiego.

Niesłychany wybryk metropolity Szeptyckiego

Pos. Wojciechowski wskazał na niesłychane, w dziejach jakiegokolwiek suwerennego państwa, zarządzenia zwierzchnika archidiecezji grecko - katolickiej we Lwowie, niedozwalające, by wojsko wzięło udział w uroczysto-

ściach Jordanu dn. 19-go stycznia b. r.

Na udział wojska niezgodziła się lwowska Kuria Arcybiskupia, twierdząc, że na takie wystąpienie wojska nie pozwalają względy polityczne i obawa przed nieprzewidywanymi następstwami, jakie mogłyby się wydarzyć na skutek jakichś nieodpowiedzialnych prowokacji. Metropolita Szeptycki zakazuje więc wojsku polskiemu i żołnierzom polskim wyznania Grecko - Katolickiego udziału w jednej z największych uroczystości religijnych cerkwi Grecko - Katolickiej.

Kuźnia antypolska i na wzgórzu św. Jura

Ks. metropolita Szeptycki znany jest nie od dziś ze swego antypolskiego nastawienia. Ten pochodzący z polskiej rodziny, wysoki dostojnik kościelny, łączący zuchwałość magnata polskiego z okresu królestwa z przewrotnością bizantyjskiego władcy. Tylko zuchwałościem można tłumaczyć sobie niedotrzymanie przez niego przysięgi, złożonej rządowi na wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Wykorzystuje on wszystkie przepisy Konkordatu przeciw Polsce, prowadzi antypolską politykę, podważa znaczenie władzy w państwie, ma swoje własne cele niezgodne z celami państwa polskiego i uniemożliwia porozumienie polsko - ukraińskie. Ten prąd antynormalizacyjny idzie ze wzgórza św. Jura we Lwowie. Tam jest kuźnia antypolska, tam gromadzi się środki do walki z państwem polskim, tam jeszcze niedawno kwitowało sowietofilstwo, a w r. 1922 odbył się kongres działaczy komunistycznych.

Cerkiew narzędziem rutenizacji

Metropolita Szeptycki ukradł sobie całkowicie cerkiew grecko - katolicką w Polsce. Wycho-

wał kadry duchowieństwa, złożonego wyłącznie z elementów antypolskich, w tym bardzo wielu byłych oficerów armii zachodnio - ukraińskiej, którzy walczyli z Polską w latach 1918 i 1919. Ksiądz grecko - katolicki, któryby chciał być lojalnym wobec Polski, nie tylko odpowie za to przed sądem arcybiskupim, ale zostanie pozbawiony poborów, płaconych dla niego przez państwo polskie. Gdy się to wszystko wie, zrozumie się dużo rzeczy, jakie się działy w województwach południowo - wschodnich od 1919 r.

O zmianę konkordatu

Normalizacji stosunków polsko ukraińskich nie będzie dotąd, dopóki rząd polski będzie się przyglądał biernie działalności politycznej metropolity Szeptyckiego i dopóki nie nastąpią takie obiektywne warunki w organizacji cerkwi grecko - katolickiej w Polsce, aby przestała ona być narzędziem polityki antypolskiej. Zło leży w wadliwych przepisach konkordatu z r. 1925, który należy zmienić przez przywrócenie opieki państwa nad majątkiem kościoła grecko - katolickiego, oraz wypłacanie wynagrodzenia ze skarbu państwa jego duchowieństwu bezpośrednio z kas państwowych, wreszcie przez przywrócenie wpływu i ingerencji administracji państwowej na nominacje i przeniesienia duchowieństwa grecko - katolickiego. Apeluję do rządu, aby wystąpił wobec Watykanu z takim żądaniem, a do ks. kard. Hłonda, aby to żądanie poparł. Kończy następującymi słowami:

„Gdyby to nasze słuszne stanowisko nie zwyciężyło u Ojca św., będziemy zmuszeni domagać się wypowiedzenia konkordatu i wzywać rząd do zawarcia nowego konkordatu, któryby uwzględnił należycie wszystkie interesy państwa i narodu polskiego. W tym duchu przy trzecim czytaniu bud-

żetu zgłoszę rezolucję.

W zakończeniu posiedzenia wyjaśnień udzielał p. min. Świątosławski. W odpowiedzi pos. Prystorowej oświadczył, że kurator Maciszewski działał wedle jego wskazówek. Wyraża przymtem przekonanie, że nowy zarząd Z. N. P. nie dopuści do dawnych sunków.

Związek Adwokatów Polskich zajął stanowisko krytyczne wobec sejmowego projektu reformy adwokatury

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich, obradujący w dniu 2 lutego 1938 r. powołał szereg uchwał w sprawie projektu nowego prawa o ustroju adwokatury.

Tylko numerus clausus

Rozważany projekt nie stanowi rozwiązania palącego zagadnienia wysoce nienormalnego i dla interesów Państwa szkodliwego składu narodowościowego adwokatury. Jedynym należyty i sprawiedliwym załatwieniem tej sprawy byłoby najrychlejsze urzeczywistnienie podniesionej w powyższych uchwałach konieczności doprowadzenia obecnej liczby adwokatów żydów do poziomu, odpowiadającego procentowemu stosunkowi ludności żydowskiej do ogółu ludności Państwa.

Pożądane zmiany

W porównaniu jednak z prawem obecnie obowiązującym, rozważany projekt zawiera szereg koniecznych lub pożądanych zmian.

Do zmian takich należy zaliczyć: a) przywrócenie aplikacji sądowej, zakończonej egzaminem sędziowskim, b) rozszerzenie uprawnień Ministra Sprawiedliwości w zakresie zamykania na czas określony listy adwokatów, oraz wprowadzenie takiegoż uprawnienia co do listy aplikantów; c) wprowadzenie Izby do Spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym złożonej z Sędziów Sądu Najwyższego i członków Naczelnej Rady adwokackiej, a powołanej do rozstrzygania w charakterze drugiej i ostatniej

Jak żydzi zwalczają polskie rzemiosło

Jak donosi „Wzorowa Zagroda”, od dłuższego czasu prowadzi na jest walka między żydowskimi firmami nakładczymi koszykarskimi, przeważnie zajmującymi się eksportem, a rzemieślnikami, którzy stale bronili się przed olbrzymim wyzyskiem tych firm.

Chcąc bodaj częściowo usunąć ten stan poczęto organizować spółdzielnie koszykarskie i to w porozumieniu z rolnikami, jako producentami wikliny. Pierwsze próby swoich zamierzeń spółdzielnie wytrzymały korzystnie, lecz akcja ta nie doznała ani zrozumienia, ani poparcia ze strony Zrzeszenia

Producentów Koszykarskich, eksportujących wyroby koszykarskie. W Krakowie odbył się zjazd Zrzeszenia, w którym wzięło udział 18 firm. Zjazd ten uchwalił nie przyjąć spółdzielni do Zrzeszenia 14 głosami.

Tylko cztery firmy głosowały za przyjęciem spółdzielni do Zrzeszenia. W kołach spółdzielczych oraz zainteresowanych podkreślają jeszcze jeden fakt znamienity, a mianowicie, że na 13 firm, biorących udział w zjeździe, było 14 żydowskich i one wszystkie głosowały przeciwko przyjęciu spółdzielni do Zrzeszenia.

instancji odwołań od uchwał Rad Adwokackich;

d) wprowadzenie nowej organizacji Naczelnej Rady Adwokackiej (która w większości swej ma się składać z członków, wybieranych przez Izby Adwokackie w równej liczbie przez każdą w jednej trzeciej części z członków, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a ponadto z członków, wybranych przez samą Naczelną Radę Adwokacką);

e) uzależnienie możliwości podjęcia się przez adwokata obowiązków patrona od uprzedniego zezwolenia Rady Adwokackiej — w zależności od tego, czy adwokat daje rękojmię właściwego kierowania wykształceniem i wychowaniem zawodowym aplikanta.

Przepisy niecelowe i szkodliwe

Obok wszelkie powyższych zmian dodatknych projekt zawiera nowe przepisy, które Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich uważa za szkodliwe lub niecelowe. Dotyczy to przede wszystkim i zwłaszcza połączenie zasady wyboru członków Rad Adwokackich i Sądów Dyscyplinarnych przez Walne zgromadzenie Izby z zasadą zatwierdzenia tych wyborów przez Ministra Sprawiedliwości.

Obie powyższe zasady są ze sobą sprzeczne, nie dadzą się racjonalnie pogodzić.

O pełny samorząd

Zarząd Główny Związku Adwokatów Polskich wypowiada się sta-

nowczo przeciwko wprowadzeniu zatwierdzenia wyborów przez Ministra Sprawiedliwości, a natomiast za przedłużeniem działania zawartego w projekcie przepisu przejściowego (art. 162 ustęp 2) — stanowiącego, że pierwsze po wejściu w życie nowego prawa Rady Adwokackiej i Sądów Dyscyplinarnych powoła Naczelna Rada Adwokacka — w ten sposób, że:

a) w ciągu dziesięciu lat po wejściu w życie nowego prawa członków Rad Adwokackich i Sądów Dyscyplinarnych będzie wybierała Naczelna Rada Adwokacka,

b) Minister Sprawiedliwości władny będzie na wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej skracać powyższy termin dla poszczególnych Rad Adwokackich.

Nowe organy samorządu powinny być ukonstytuowane i rozpocząć urzędowanie w ciągu sześciu tygodni od daty wejścia w życie nowego prawa.

Zbędny przymus

Niepożądanym i niecelowym jest utrzymanie przymusu udziału adwokatów w Walnych Zgromadzeniach Izby (art. 14 ustępy 1 i 3 projektu) — chociażby ze względu na nadmierną liczebność niektórych izb.

Wątpliwa jest również celowość wprowadzenia (art. 14 ust. 1 i 3 projektu) głosowania przez pełnomocnika, gdyby zaś ją utrzymać, to tylko przy wyborach do organów samorządu adwokackiego, przymus nie jako obowiązek, lecz uprawnienie.

Każdy kupiec polski powinien czytać
TYGODNIK HANDLOWY
ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH
Warszawa, Żelna 50
Egzemplarze okazowe na żądanie

Zamach komunistów na dziennik emigracyjny

SOFIA, 3. 2. W redakcji organu emigracji rosyjskiej „Głos Rosji” nastąpił dziś przed południem wybuch maszynowy piekielnej. Sekretarz redakcji Mikołaj Petrowicz został na miejscu zabity, żona naczelnego redaktora Tamara Soloniewicz zmarła na skutek odniesionych ran. Syn naczelnego redaktora został lekko ranny.

Natychmiast wszczęte dochodzenie nie doprowadziło dotychczas do ustalenia osoby nadawcy przesyłki, zawierającej maszynę piekielną.

Jest to jednak niewątpliwie zamach polityczny, gdyż Soloniewicz, który przed dwoma laty uciekł z Rosji Sowieckiej od tej chwili rozwinął intensywną propagandę antybolszewicką

MLECZARNIA Szpitalna 7 DĄGLA Najlepsze obiady jarskie

Za wyzysk robotników skazanie kierownika fabryki

ŁÓDŹ, 3. 2. Referat karny inspekcji pracy, skazał kierownika fabryki pod firmą Zylberberg na dwa miesiące bezwzględnej aresztu.

Kierownik wypłacał robotnikom stawki poniżej norm wyznaczonych przez komisję rozjemczą, a następ-

nie zmuszał robotników, aby zamiast pieniędzy przyjmowali należność za pracę w koszulach, produkowanych przez fabrykę. Kierownik liczył przysługującym robotnikom drożej za koszule niż kosztowały w sklepie.

Tajemnicza „Miss X”

głównym świadkiem w procesie bandy szpiegów sowieckich

LONDYN, 3. 2. Przed tutejszym sądem policyjnym rozpoczął się dziś sensacyjny proces o zdradę stanu, wytoczony 4 funkcjonariuszom arsenału „Woolwich”. Wśród oskarżonych znajduje się m. in. jeden chemik, jeden inżynier, oraz jeden z b. funkcjonariuszów

arsenału, nazwiskiem Glading. Glading był na usługach działającej na terytorium Anglii sowieckiej organizacji szpiegowskiej i w tym charakterze skłonił pozostałych trzech oskarżonych do dostarczenia mu ważnych kopii rysunków zamków najnowszej ty-

pu angielskich dział kalibru 33 cm., oraz kopii rysunków konstrukcyj bomb, granatów oraz za palników. Następnie dokonano zdjęć powyższych kopii rysunków, do których dołączone były tajne instrukcje. Odbitki fotograficzne tych dokumentów przewieziono następnie, jak twierdzą dzienniki, do Rosji Sowieckiej.

W powyższym procesie szpiegowskim odgrywa wybitną rolę agentka angielskiego kontrwywiadu, która, jak to wynika z postępowania dowodowego, przez kilka lat była w kontakcie z Gladingiem, mając w ten sposób możliwość stałego informowania angielskiego kontrwywiadu. Agentka ta występuje w procesie pod pseudonimem „Miss X”. Była ona zmuszona przystąpić z polecenia Gladinga do organizacji „Przyjaćiel Rosji”, do ligi „Nigdy więcej wojny” oraz innych organizacji pacyfistycznych. W jednej z tych organizacji musiała nawet spełniać rolę sekretarki. W tym charakterze wysłana została przez Gladinga również zagranicę, celem dokonania pewnych wypłat pieniężnych w miejscowości, w postępowaniu dowodowym bliżej nie wymienionej.

Orgie sadystyczne w więzieniu kowieńskim

KOWNO, 3. 2. Rewizja przeprowadzona w centralnym więzieniu kowieńskim wykryła szereg bardzo poważnych nadużyć a przede wszystkim fakt nagminnego znęcania się nad więźniami, co była podobno stosowana, zarówno przez straż więzienną, jak i naczelnika, jego zastępców oraz lekarza.

Stwierdzono między innymi, że naczelnik więzienia, wracając często z miasta w stanie nietrzeźwym w towarzystwie znajomych pań i panów zarządzał alarm na oddziale więźniów długoterminowych. Więźniów spędzano w nocy z cel do wspólnej łaźni i na oczach gości naczelnika kazano im stosować „zabiegi higieniczne”.

Rewizja w więzieniu kowieńskim trwała 3 lata. Sprawozdanie komisji rewizyjnej zostało wręcone ministrowi sprawiedliwości, Szylingasowi, który nakazał wszczęcie dochodzenia

HARMONIE włoskie instr. mnz.

GRAMOFONY PŁYTY TELEFUNKEN RADIO i in.
K. RUSZKOWSKI
MARSZAŁKOWSKA 117
Firma chrześcijańska

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział młejski „ABC” Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88-333. Wymaga interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a i piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 11-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalki (na wszystkich stronach po 6 szpalki): na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobne” liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Ttel. 727-33.